Nr. 220 Piątek 23 sierpnia (5 września) 1913 r. Rok VIII

WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

		mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA.	W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„	Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 k., za tekst. 20 k. NEKROLOGI po 40 k. od wiersza petit. za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" i w tekście wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb. Zwyczajne małe: za tekstem od wyrazu po 4 k., po szukiwanie pracy po 3 k., przed tekstem podwójnie. Dołączenia po 10 rb. od tysiąca i koszta pocztowe.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Międzynarodowe kongresy współdzielcze.

Niedawno odbył się w Glasgowie IX międzynarodowy kongres współdzielczy. Odrazu należy powiedzieć, że idzie tu głównie o zebranie stowarzyszeń spożywczych, które na ziemi szkockiej zrodzone będą mogły na glasgowskim kongresie wykazać olbrzymi swój rozwój i niesłychaną zmianę, przeprowadzoną w praktyce tak w produkcyi dóbr ekonomicznych, jako też i w ich rozdziale.

Za Anglią postępują w ostatnich latach z żywiołowym impetem rozwijające się stowarzyszenia spożywcze w całym świecie, a głównie w Belgii, Danii, Holandyi, Włoszech, zachodnich Niemczech, w Szwajcaryi, a także w ostatnich latach we Francyi, w Królestwie Polskiem, w Rosyi i w Finlandyi.

Nie możemy tego powiedzieć o Poznańskiem i Galicyi, gdzie dotychczas mimo usiłowań nie można było zorganizować należycie ruchu współdzielczego spożywczego.

Równocześnie z olbrzymim rozwojem spożywczego ruchu współdzielczego obudziła się myśl zjednoczenia całego ruchu w jednem kierownictwie naczelnem, myśl międzynarodowego zjednoczenia związków, połączenia konsumentów całego świata, myśl unifikacyjna.

Zaznaczyła się ona w ośmiu dotychczasowych kongresach:

1895—I kongres międzynarodowych stowarzyszeń współdzielczych w Londynie;

1896—II kongres w Musée Social w Paryżu;

1897—III kongres w Delft w Holandyi;

1900—IV kongres na wystawie powszechnej światowej w Paryżu;

1902—V kongres w Manchester w Anglii;

1904—VI kongres w Budapeszcie;

1907—VII kongres w Cremonie we Włoszech;

1910—VIII kongres w Hamburgu;

1913—IX kongres w Glasgowie w Szkocyi.

Światowy parlament, IX międzynarodowy kongres stowarzyszeń zebrał się w dniu 25 sierpnia b. r. w Szkocyi, w Glasgowie.

Na ziemi klasycznej kooperacyi, w Szkocyi, zkąd wyszły pierwsze spółki spożywcze [1]) zbiera się po raz pierwszy międzynarodowy kongres stowarzyszeń. Dzięki szczególniejszym właściwościom charakteru szkockiego narodu— niezrównanej energii, wytrwałości, pracowitości i oszczędności rozwinęła się w Szkocyi organizacya spółek spożywczych do takiej doskonałości, jak w żadnym kraju na kontynencie.

Według ostatnich zestawień, które ogłasza d-r Hans Müller w ostatnim zeszycie Internation. Genossenschaft-Bulletin [1]) za rok 1912, posiadała Szkocya 286 stowarzyszeń spożywczych z ilością 430,598 członków. Biorąc pod uwagę, że cała Szkocya z wyspami Shetland, Orkney i Hebrides posiada $4^3/_4$ miliona ludności i przyjmując 5 osób, jako tworzących jedną rodzinę, okaże się, że połowa całej ludności szkockiej włączona jest już w kooperatywną organizacyę spożywczą.

Stowarzyszenia szkockie posiadają obecnie 129 mil. k. udziałów, 36 mil. k. rezerw i 115 m. k. kredytu, rozporządzają przeto kapitałem obrotowym 280 mil. k.

Obrót w szkockich stowarzyszeniach wynosił w r. 1912 ogółem 600 mil. k., przyczem uzyskano zysk 70 mil. k.

W służbie stowarzyszeń szkockich pracowało 33,000 osób, z tego 15,000 w produkcyi, 18,000 w handlu.

Z uzyskanych zysków ofiarowały stowarzyszenia szkockie na cele oświatowe 360,000 k., na cele humanitarne 500,000 k.

Centrala zakupu szkocka (Wholesale) obejmująca 270 stowarzyszeń miała 200 mil. k. obrotu i wykazała 7 i pół mil. k. dochodu.

Takich cyfr nie wykazuje żaden inny naród, ani Anglia, ani Belgia, ani Szwajcarya, ani Niemcy. Na czele światowej kooperacyi konsumcyjnej stoi obecnie naród szkocki.

Daje on przykład wszystkim innym narodom, do jakich wyników doprowadzić może celowa organizacya konsumentów.

Przeprowadza się próba stowarzyszeniowej organizacyi produkcyi i konsumcyi.

Nie jest już przeto utopią myśl organizacyi konsumentów, skoro w tak świetny sposób została w praktyce przeprowadzona w Szkocyi.

Ale także obroty innych wielkich centrali zakupów za I-szy kwartał r. 1913 wykazują ogromny wzrost w stosunku do I-go kwartału r. 1912: i tak wykazują za I-szy kwartał 1913 r.

Manchester	181	mil. fr.	= +	4%
Bazylea	9.6	„	= +	18%
Mülheim	2 6	„	= +	169%
Rotterdam	2 3	„	= +	7%
Stockholm	2 3	„	= +	18%
Christiania	0.7	„	= +	17%
Praga (czeska)	0.589	„	= +	26%

W Danii odbyło się w Aarhus zebranie 1600 delegatów centrali zakupów. Seweryn Jörgensen wykazał wzrost stały stowarzyszeń spożywczych i potrzebę dalszego rozwoju własnej produkcyi dla stowarzyszeń. Już dziś we własnych fabrykach stowarzyszenia duńskie wytwarzają dla swych konsumów czekoladę, mydło, cukier i cukierki, a w przyszłości robić będą ubrania.

Stowarzyszenia zakupujące w centrali otrzymują $5^1/_2$% obrotu, jako zwroty.

W Medyolanie istnieje centrala zakupu pod nazwą „Consorzo italiano delle cooperative di consumo" i wykazuje 1,920,000 fr. obrotu. W ostatnim roku sprzedano kawy za 350,000 fran., ryb za 218,000 fr., oliwy za 200,000 fr., masła i sera za 170,000 fr. Kapitał stowarzyszenia składa się z 2012 udziałów po 25 fr. i wynosi ogółem 50,300 fr.; czysty zysk wynosił 12,734 fr., z czego wypłacono 4% dywidendy i resztą wzmocniono rezerwy.

W Niemczech, obok Hamburga, Wrocławia i Drezna rozwinął się związek zachodnio-niemieckich stowarzyszeń konsumcyjnych. Obejmuje dziś 127 konsumów z liczbą 97 6 6 członków, obrót wynosił $31^1/_2$ mil. mar., własna produkcya jeszcze bardzo mało rozwinięta wykazuje zaledwo 1,892,000 mar. obrotu; w sklepach zajętych 1199 osób. Zysk wynosił w r. 1912 ogółem 943,390 mar., z czego 678,780 mar., czyli $7^1/_2$% zwrócono konsumentom, a 122,835 mar. przelano do funduszu rezerwowego.

Warszawski Związek stowarzyszeń spożywczych obejmuje 178 stowarzyszeń, liczących 21,618 członków.

Obrót wynosił 6 679,158 rubli. Hurtownia związku miała obrotu towarowego (agentura i skład) bez mała $1^1/_2$ mil. rubli.

Już więc i u nas rozpoczyna się ruch kooperacyjny na europejską skalę.

Jest przeto rzeczą zrozumiałą, że te rozrastające się olbrzymie stowarzyszenia spożywcze, oparte na zasadzie solidarności pracujących ludzi, odczuwają potrzebę wzajemnego porozumienia się, wymiany poczynionych doświadczeń i dążenia do ulepszeń technicznych.

Ten zdrowy ruch społeczny doprowadził do wytworzenia międzynarodowego porozumienia wszystkich stowarzyszeń.

Początek dały angielskie kooperatywy i francuskie Societé de Prerogance et de Secours mutuels.

W Paryżu w dniach 28—31 lipca 1885 r. odbył się pierwszy kongres stowarzyszeń w sali merostwa 4 assortissement. Zebrało się około 100 delegatów 89 stowarzyszeń wytwórczych, kredytowych i spożywczych. Ale nie było jeszcze żadnej stałej organizacyi.

Dopiero na kongresie angielskich stowarzyszeń w Plymouth w r. 1886 uchwalono na wniosek Boyre'a wytworzyć wydział międzynarodowy z siedzibą w Manchester, któryby się zajął przeprowadzeniem międzynarodowej organizacyi.

W jesieni tego samego roku odbył się drugi kongres francuskich stowarzyszeń w Lyonie. I tu poruszono myśl utworzenia międzynarodowego związku.

Przybyli z Anglii delegaci Cooperative Union Vansittart Neale i Acland, z Włoch przybyli—zasłużony działacz prof. Vigano i prof. Rabbeno, ze Szwajcaryi, która jeszcze wcale nie miała organizacyi związkowej, Edmond Pictet. Wtedy to entuzyasta ruchu stowarzyszeniowego, głośny później twórca solidaryzmu, prof. Karol Gide objął przewodnictwo i wypowiedział jedną z tych mów, które stają za czyny.

VIII Kongres w Hamburgu 1910 r. przeprowadził uchwałę co do nowego statutu dla Międzynar. Związku Kooper.

W myśl statutu nowego członkami M. Z. K. mogą być.

a) stowarzyszenia za opłatą 15, 30 i 50 fr. zależnie od ilości członków,

b) związki stowarzyszeń, za opłatą 125 fr.

c) związki związków, za opłatą 250 fr.

d) towarzystwa, mające na celu propagandę, za opłatą 50 fr.

e) osoby, jako członkowie honorowi, których wydział przedstawi kongresowi do zatwierdzenia.

Prawo wysyłania na kongres jednego delegata przysługuje stowarzyszeniom, liczącym mniej niż 10,000 członk. Związki stowarzyszeń, liczące mniej niż 300 stow., tudzież stowarzyszenia, liczące ponad 10,000 członków, wysyłają 2 delegatów, związki liczące ponad 300 stowarzyszeń i związki związków wysyłają po 3 delegatów. Wydział Centralny składa się z zastępców organizacyi współdzielczych poszczególnych krajów, o ile łączne opłaty roczne danego kraju wynoszą co najmniej 200 marek (przy opłatach 6,000 m. mają prawa do 5 miejsc).

Wydział centralny rozstrzyga o tem, które państwa, względnie kraje, mogą mieć własne przedstawicielstwo w M. Z. Kooper. Wybory do Wydziału Cent. odbywają się na podstawie wniosku reprezentantów poszczególnych krajów.

W praktyce Wydział Centralny nie rozróżniał krajów od państw. Tylko dla jednej Finlandyi zrobiono wyjątek, natomiast nie uwzględniono ani Królestwa Polskiego, jako odrębnego kraju, ani Galicyi, lecz wtłoczono je do państw zaborczych.

Przy wyborze z Austryi delegaci podzielili się; po jednej stronie stanęli niemcy — po drugiej polacy, czesi, rusini i rumuni. Lista kompromisowa, w której byli—jeden polak (d-r Ernest Adam), jeden niemiec, (L. Exner) i jeden czech (d-r Jan Kondela) nie uzyskała większości.

Nie uzyskaliśmy głosu w wydziale.

W przyszłości domagać się musimy, aby zasadnicze prawo narodu polskiego zostało uznane.

Naród nasz ma w trzech dzielnicach rozwinięty ruch współdzielczy, ma tysiące stowarzyszeń i miliony członków. Stanowi dziś potęgę kooperatywną, dorzucił z własnego duchowego dorobku nowe formy asocyacyi rolniczej, nie tylko naśladuje obce formy, ale tworzy własne. A rozwija swój ustrój kooperatywny wśród najcięższych warunków, w walce z wrogim systemem rządowym w Królestwie Polskiem i w Księstwie Poznańskiem, w Prusach Zachodnich i na Śląsku. Ma przeto słuszne prawo, aby traktowano go na zjazdach międzynarodowych najbardziej demokratycznych i wolnościowych, jako całość, jako wielki 22 milionowy naród, a nie jako naród podzielony, podbity i wcielony do obcych państwowości.

Trzy główne zadania stoją przed IX kongresem w Glasgowie.

Pierwsze — to naprawa krzywdy wyrządzonej narodom, które żyją, rozwijają się, rosną nie mając własnej państwowości. Te musi dopuścić kongres, jako całość, do reprezentacyi w Wydziale Centralnym. Znosząc granice państwowości we własnej międzynarodowej organizacyi, nie może ich zatrzymywać dla narodów rozdartych przez zabór obcy, a dobijających się pracą kulturalną niepodległości i przynależnej im własnej państwowości. Drugie zadanie, to celowa reforma międzynarodowej statystyki kooperatyw. Przedmiot ten stanowi osobny punkt programu na kongresie Glasgowskim a referat w tej mierze objął p. Kaufman i Williams.

D-r Schär z Szwajcaryi objął referat celowego rozwoju prasy kooperatywnej i wzajemnej wymiany doświadczeń poczynionych wśród różnych warunków pracy.

Wreszcie prezydent wielkiego włoskiego Unione Cooperativa, Luigi Buffoli, opracował referat o koniecznej potrzebie koncentracyi stowarzyszeń, zwłaszcza spożywczych. Wykazuje szkody, jakie płyną z tego powodu, że w jednej miejscowości istnieją liczne stowarzyszenia tego samego typu.

Sprawa ta ma i dla nas ogromne znaczenie. Tysiące stowarzyszeń kredytowych, które się rozrosły po naszych miastach i miasteczkach, tworząc w nich istne gniazda rozpusty kredytowej, lichwy zorganizowanej na zasadzie familijnych statutów, opartych na ustawie o stowarzyszeniach. Taka spekulacya potrafi zawsze kompromitować ideę, jeżeli samo społeczeństwo nie stoi na straży swych praw i nie kontroluje podszywającego się pod ideę wyzysku.

Z żalem wypada zaznaczyć że w tym roku Związek stowarzyszeń polskich w Galicyi nie będzie miał swych delegatów na kongresie w Glasgowie.

W r. 1910 w Hamburgu i w r. 1904 w Budapeszcie polscy delegaci na kongresie stowarzyszeń reprezentowali godnie ideę kooperacyi w Polsce.

L.

[1]) Najstarsza spółka szkocka powstała wedle historyi Maxwell'a w Bridgston tuż pod Glasgowem w r. 1800, a więc na pół wieku przed Rochdelem.

[1]) Nr 7 z 19 lipca str. 226.

Pomniki Kościuszki za oceanem.

Amerykańskie pisma polskie informują, że Ameryka Północna posiada cztery pomniki

Tadeusza Kościuszki a mianowicie: w West Point i Waszyngtonie, wystawione przez amerykan, oraz w Chicago i Milwaukee, wystawione przez polaków.

Pomnik najstarszy: w West Point postawiony na placu bitwy, w miejscu, gdzie Kościuszko urządzał szańce i fortyfikacye, oraz skąd atakował armię angielską, zaczął rozsypywać się w gruzy. Kolonia polska postanowiła go odnowić. Zawiązał się komitet, na którego czele stanął proboszcz parafii polskiej w West Point, ks Dworzak i ogłosił składki. Na cokole umieszczona będzie tablica z odpowiednim napisem, a wyżej bronzowa, 8 stóp wysoka postać Kościuszki.

Daty historyczne, odnoszące się do działalności Kościuszki w West Point są następujące: W r. 1778, po traktacie przymierza z Francyą i ukazaniu się floty francuskiej na wodach amerykańskich, lord Howe bez walki ustąpił z Filadelfii do Nowego-Yorku, który stał się główną kwaterą angielską. W tę stronę przesunęły się więc czynności wojenne i skupiła się w nich czujna uwaga wojsk amerykańskich. Zarządzono budowę dwu par fortów po obu brzegach rzeki Hudson, oraz głównej fortecy w West Point. Przyjechał do niej dla objęcia robót Waszyngton i zastał tam Kościuszkę mianowanego przez kongres zawiadowcą fortów i bateryi. Od generała brygady Duportaile, jednego z inżynierów wojska francuskiego, pozyskanego do służby amerykańskiej przez Deake i Franklina, otrzymał Waszyngton jak najpochlebniejsze sprawozdanie o działalności Kościuszki.

Również potwierdził tę opinię general Armstrong. „Kościuszko—czytamy w jego raporcie, ma tę zasługę, iż nadał fortecy takie strategiczne znaczenie, iż odstraszyła nieprzyjaciela od wszelkiego pokuszenia się o zdobycie panowania nad krainą Wyżyn. Przez półtrzecia roku budował Kościuszko cytadele, forty, reduty, koszary, z uległością względem zmieniających się dość często zwierzchników, z dobrotliwością względem robotników. Ze swego żołdu, wypłacanego mu przez rząd i chlebem ze swego stołu zasilał głodnych jeńców angielskich".

Kronika polska.

— **Pomnik arcybiskupa Popiela.** Ministerstwo spraw wewnętrznych pozwoliło na zbieranie składek w archidyecezyi warszawskiej do wysokości 25,000 rb. na wzniesienie pomnika ś. p. arcybiskupa Wincentego Popiela. Pomnik ma stanąć w katedrze.

Do komitetu budowy należą: kanonicy kapituły warszawskiej ks. ks Zygmunt Chełmicki, Stanisław Gall, Kazimierz Bączkiewicz, a dalej: Stanisław hr. Łubieński, architekt Józef Dziekoński, starszy cechu krawców Karol Miniewski, Paweł ks. Woroniecki i baron Heinzel. Prezesem komitetu jest J E ks. biskup Ruszkiewicz

— **Zaprzepaszczenie ziemi polskiej.** Znowu!.. Pisma poznańskie donoszą, że tysiącomorgowy majątek Gziki, w pow. chełmińskim, w Prusach Królewskich, ma przejść w posiadanie komisyi kolonizacyjnej. Gziki nabył przed sześciu laty od p. Paszoty p. Jan Wojciechowski z Pelplina za 360,000 m., a obecnie pertraktuje o sprzedaż majątku z komisyą kolonizacyjną która mu daje 530,000 marek. Ziemia w Gzikach jest bardzo dobra, a budynki nieźle. Podobny czyn p. Wojciechowskiego nie może być usprawiedliwiony ciężkimi warunkami materyalnymi. Pisma polskie nawołują do akcyi, aby nie dopuścić do zaprzepaszczenia ziemi polskiej.

Ksiądz Maryan.

Adam hr. Rzewuski. „Ksiądz Maryan". Obrazek z życia parafiańszczyzny kresowej. Kijów. Nakładem Leona Idzikowskiego.

Adam hr. Rzewuski puścił w świat nową seryę utworów beletrystycznych, osnutych na tle życia kresów ruskich i tajemniczych a pełnych czaru i tradycyi myśliwskich lasów i mokradeł Polesia.

Na pięknie wydany tomik złożyły się „Ksiądz Maryan", dający tytuł zbiorkowi, „Panna Wiktorya", „Otello z Bosokarnowa", „Lina", „Na niedźwiedzia", „Z wrażeń poleskich", Na głuszce", „Z toków i ciągów poleskich".

Z wyjątkiem „Panny Wiktoryi" i „Liny", które z całości się wyprzęgają i może lepiej gdyby się były w tece rękopisów zostały—wszystkie inne szkice i opowieści dosadnie i z humorem rysują dobrze nam wszystkim znany świat Derszławskich, Kaniszewskich, Hołotrapczuków i Fetorów, świat szarej codzienności prowincyonalnej, przesnuty tu i owdzie poezyą stepów kurhanowych i tak ukochanych przez serca myśliwskie głuszy leśnych. Pachnie to ziemią naszą, barwi się udatnie pochwyconym kolorytem szarego żywota „powiatów", tchnie ogromnym przywiązaniem dla tych pól i lasów niemal jeszcze dziewiczych, z którymi od tylu stuleci nierozerwalnie jesteśmy związani.

Autor posiada duży dar spostrzegawczy, dużo łagodnej pogody wewnętrznej, która jego sąd o ludziach nie ostrą satyrą, lecz dobrodusznym humorem zaprawia, oraz dużo sentymentu, że tak powiem, ukraińnego. A nie jest to sentyment zdawkowy, sentyment dla okrasy, lub efektu. Tkwi w nim rzetelna prawda, wysnuta z dlugowiekowej, już w żywą krew zaszczepionej tradycyi i z osobistych przeżywań ziemianina, pozostającego w bezpośrednim z ziemią, z jej ludźmi i sprawami kontakcie.

Ed. P.

Kronika zagraniczna.

Olbrzymie posągi. Cesarz Wilhelm ofiarował niedawno królowi norweskiemu posąg skandynawskiego bohatera Frytiofa. Posąg dłuta prof. Maksa Ungra, ma 12 metrów wysokości. Z tego powodu ochrzcili niemcy dar swego cesarza mianem „Colossal". Paryski „Excelsior" obala tę bajkę niemiecką. Największym, w rzeczywistości zasługującym na nazwę olbrzymiego, posągiem jest posąg wolności w Nowym Jorku. Ma on 74 metry wysokości a podstawa jego 25 metrów. Posąg św. Karola Boremeusza, wzniesiony w r. 1896 we wsi Arcone na wybrzeżu Lago Maggiore ma 19 metrów wysokości na piedestale 13 metrowym. Posąg Bawaryi w Monachium ma wreszcie 15 metrów wysokości. Jak widzimy i w tak drobnym przypadku aspiracye niemców do osiągnięcia rekordu doznały przykrego fiasco.

Prahistoryczne zwierzęta domowe. „Vierteljahrschrift für die Kulturgeschichte zu Zürich" podaje ciekawy artykuł o prahistorycznych zwierzętach domowych. Materyał dla badań na Krecie dały wykopaliska, znalezione przez dyrektora muzeum kandyjskiego prof Hazidakis.

Jak się okazuje, w epoce starokamiennej najpopularniejszem zwierzęciem domowem była... zwykła świnia. Koń ukazuje się znacznie później, bo już w czasie rozkwitu kreteńskiej kultury bronzowej. Przytem jest to koń pochodzenia małoazyatyckiego—rasy turkiestańskiej. W epoce tej hodowla świń staje się coraz bardziej intensywną i pasterz trzody zyskuje (jak to zresztą widzimy u Homera) stanowisko powiernika gospodarza domu. W końcu epoki wśród zwierząt domowych ukazuje się pies—następnie owca. Znacznie później widzimy w gospodarstwach ówczesnych osła, gołębia i pszczołę.

Abdykacya króla Lisowatha. Pisma paryskie dowiadują się, że abdykacya króla Kambodży Lisowatha, którego przyjazd przed kilku laty taką sensacyę w Paryżu wywołał, jest rzeczą zdecydowaną.

Król, który rozpoczął niedawno 75 y rok życia, do takiego stopnia zrujnował zdrowie niepomiernem użyciem opium, że rządów kraju zupełnie sprawować nie może. Partya dworska zdołała wytłumaczyć zniedołężniałemu starcowi, że abdykacya jego jest konieczna, kwestyę jednak wikła następstwo tronu. Oto dzieci Lisowatha, a w pierwszym rzędzie jego syn najstarszy i legalny następca Nonivong nie otrzymały żadnego wychowania. Kambodżańczycy zaś, którzy już poznali dobre strony kultury europejskiej, chcą mieć króla „cywilizowanego". Największe szanse objęcia spuścizny po Lisowacie ma młody syn byłego króla Kambodży Norodama-Norodom Majora, człowiek wykształcony, przytem popierany przez Francyę.

Kryzys ziemstwa rosyjskiego.

W całym szeregu gubernii centralnych zakończyły się przed paru dniami wybory do ziemstw powiatowych. Wybory te ujawniły niesłychany absenteizm wyborców ze szlachty, której ustawa ziemska z 1890 nadaje znaczenie dominujące w życiu ziemstw. Pisma podają długą listę powiatów, gdzie liczba wyborców szlacheckich, którzy stawili się na wybory, była mniejsza od liczby radnych — określonej przez ustawę dla szlachty. Tak naprzykład w powiecie kasimowskim cenzusów szlacheckich jest 14, należało wybrać 20 radnych, wybrano 10, w pow. jegorjewskim—cenzusów 9, należy wybrać 11 radnych, wybrano 6, w powiecie niżniediewickim potrzeba było wybrać 14 radnych—stawiło się na wybory 9 wyborców i t. d.

W wielu powiatach wyborcy wybrali sami siebie, przyczem kilka mandatów pozostało wakującymi.

Na brak radnych ze szlachty cierpią dziś gubernie: włodzimierska, riazańska, tambowska, symbirska, woroneska, dotąd uważane za niezdobyte twierdze szlachty rosyjskiej. To samo da się zaobserwować i w innych guberniach centralnych i nadwołżańskich.

Narzekanie na absenteizm wyborców nie są tu wcale uzasadnione, ponieważ wchodzi w grę zmniejszenie ilości gruntów należących do szlachty. Pomimo nadzwyczajnych wysiłków banku szlacheckiego, posiadłości ziemskie szlachty rosyjskiej topnieją z każdym rokiem. Niedobitki nie są już w stanie żadną miarą odegrywać tej roli w ziemstwie, jaką wyznacza im dzisiejsza ustawa.

Dla tego też potrzeba reformy ziemstw i ich demokratyzacya staje się coraz bardziej paląca i nieodzowna, gdyż inaczej prawidłowe funkcyonowanie ziemstw stanie się niemożliwe.

„Wolność stowarzyszeń".

—o—

Ministerstwo spraw wewnętrznych złożyło I departamentowi Senatu 22 raporty o zamknięciu towarzystw prywatnych, zaregestrowanych na mocy prawa z dnia 4 marca 1906 r.

W liczbie towarzystw powyższych, znajduje się 13 organizacyi muzułmańskich, istniejących dosć dawno. Nie wykraczały one wcale przeciwko prawu i swym ustawom, lecz ministerstwo zarzuca im szerzenie zasad „narodowego odosobnienia"—i powołując się na ukazy w sprawie „Oświaty" kijowskiej—prosi Senat o zamknięcie towarzystw, jako zaregestrowanych wbrew ustawie normalnej.

Oprócz towarzystw powyżej wymienionych, ministerstwo — prosi o skasowanie regestracyi następujących towarzystw polskich:

1) „Tow. Św. Wincentego w Królestwie Polskiem", 2) Chóru kościelnego zduńsko wolskiej parafii ewangelicko-augsburskiej, 3) Tow. organistów św. Stanisława B. i M. w Warszawie, 4) Towarzystwa robotników chrześcijańskich, 5) Tow. katolickiego przyjaciół młodzieży szkolnej, 6) Tow. sług wyznania rzymsko-katolickiego, 7) Tow. robotników katolików w Wilnie, 8) Tow. „Powściągliwość i praca" imienia św. Franciszka.

Motywy zamknięcia tych towarzystw ministerstwo czerpie nie z ich działalności, lecz z tłumaczenia ustawy. Naprzykład w ustawie „Tow. robotników chrześcijańskich" powiedziano, że ma ono na celu „podniesienie wśród robotników oświaty ogólnej i religijnej". Chór zduńsko-wolski „dąży do rozwoju śpiewu kościelnego i muzyki". Tow. św. Wincentego „wkłada na swych członków obowiązek niesienia pomocy religijnej".

Wszystko to, okazuje się, uznawane jest za niebezpieczne dla państwa i towarzystwa takie zaregestrowane zostały „dzięki niedopatrzeniu".

Z prasy rosyjskiej.

—:—

*** „Gołosowi Moskwy" nie podobają się bardzo nawoływania prasy wiedeńskiej do zbliżenia Austryi z Rosyą. Organ październikowców przypuszcza, iż austryackie syreny znowu omamią i oszukają łatwowiernych rosyan.

„W Wiedniu—pisze „Goł. Moskwy" —uroczyście obiecują ukrócenie wszelkiej rewolucyjnej (rozumie się przedewszystkiem ukraińskiej i polskiej) propagandy przeciwko Rosyi. Godne uwagi, że stanowi to główny atut w sprawie zbliżenia z Rosyą".

Podobna obietnica wywołuje pełną namaszczenia odprawę:

„Silna, narodowa władza, t. j. władza korzeniami swemi tkwiąca w masie ludowej, nigdy nie będzie obawiać się intryg rewolucyjnych, skądby one nie pochodziły".

Przeto podobna usługa dla Rosyi jest niepotrzebna i wogóle drogi Rosyi i Austryi są różne i „wszelkie z nią zbliżenie wywoła w społeczeństwie rosyjskiem tylko uczucie głębokiej goryczy".

Zdaje się jednak, iż „Gołos Moskwy" w swej tyradzie o „silnej narodowej władzy", cokolwiek się zagalopował. Owa władza „korzeniami swemi tkwiąca w masie ludowej" (!) obejść się potrafi bez stanów wyjątkowych i mając ręce rozwiązane u siebie w domu, nie potrzebuje używać bagnetów do ...siedzenia na nich, co od czasów Cavoura uważane jest za gimnastykę zarówno przykrą jak i niezdrową.

Informacye i pogłoski.

— Przed paru dniami senat w sprawie skargi kasacyjnej niejakiego Martynowa—wyjaśnił, iż wybór miasta, w którym ma być rozważana sprawa karna—zależy wyłącznie od sądu okręgowego, który nie jest obowiązany do uzasadnienia dla czego sprawę rozważa nie w miejscu stałego swego pobytu.

— Po powrocie Kokowcewa z Niższego Nowogrodu—w kołach rządowych twierdzą stanowczo, że kwestya skasowania częściowego stanów wyjątkowych została zdecydowana.

— Z d. 1 listopada na skutek rozporządzenia ministra skarbu bank państwa i kasy państwowe rozpoczną przyjmowanie banknotów 500 rublowych wzoru r. 1898 dla wymiany na banknoty wzoru r. 1912.

Z życia rosyjskiego.

—§—

Aresztowanie dziennikarzy. Gubernator ekaterynosławski skazał na areszt administracyjny dwóch współpracowników gazety „Ekaterinosławskoje Utro".

Ucieczka więźniów. Z Czyty donoszą, że z zerentuiskiej „katorgi" uciekło 4 więźniów.

Samosąd w więzieniu. „Rus. Wied." donoszą, że w więzieniu kutaiskiem zaduszony został przez więźniów znany współpracownik gen. Tołmaczowa, b. komisarz Mikiejew, skazany za roztrwonienie 85 tys. rb.

Oryginalny toast. „Wołg." pisze, że podczas obiadu, wydanego przez kupców w Niższym Nowogrodzie na cześć premiera Kokowcewa, wyróżnił się toast prezydenta miasta i prezesa komitetu giełdowego p. Siretkina, który powiedział: „Wznoszą tu toasty na cześć prezesa komitetu giełdowego i prezydenta miasta. Lecz co my znaczymy, jeśli rolę główną u nas odgrywa urzędnik. Pijmy za zdrowie, szanownego p. Bułykowa, zarządzającego izbą skarbową".

Toast powyższy wywołał burzę oklasków i śmiech.

Batumski Harun el Raszyd. Batumski wojenny gubernator Laczikow, słysząc wiele o rozpuście, panującej w „piwiarniach" batumskich, powziął zamiar osobistego sprawdzenia, o ile to wszystko jest słuszne. W nocy przebrawszy się po cywilnemu gubernator począł zwiedzać owe słynne „piwiarnie" i musiał przyznać, iż wszystko co słyszał słabe je no daje wyobrażenie o podobnych jaskiniach. W jednym z takich lokalów obecność nieznanego osobnika nie podobała się alfonsom, przeto bez ceremonii gubernatora wyrzucono za drzwi. Zebrał się tłum. Gubernator nie chcąc ujawnienia swego incognito zemknął cichaczem. Następnego dnia policmajstrowi w rozkazie do policyi udzielona została ostra nagana, zaś komisarz, w którego rejonie tolerowane były „piwiarnie", został usunięty z posady i pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

„Prorokini". W Petersburgu aresztowano niejaką Aleksiejewową, która twierdziła, iż znajduje się w stosunkach bezpośrednich ze światem duchów. Aleksiejewowa miała obszerną praktykę, jako „prorokini" i wróżka, i zajmując duży lokal i żyła nader dostatnio. Z usług wróżki korzystały nie tylko warstwy robotnicze i służba domowa, lecz ludzie inteligentni, zajmujący poważne stanowiska. Za swą pracę Aleksiejewowa pobierała sowite wynagrodzenie, bardzo często uciekała się przytem do różnych sztuczek złodziejskich. Gdy Aleksiejewową prowadzono do cyrkułu groziła ona rewirowemu-kawalerowi, iż za podobną profanacyę jej osoby—umrze mu żona i dzieci...

Kronika prowincyonalna.

(Z pism i od korespondentów)

— **Uczeń Inocentego.** W miasteczku Rybnicy aresztowano niejakiego Kowala, który twierdząc, iż jest uczniem osławionego mnicha bałckiego Inocentego wygłaszał mowy do tłumu. Kowala przywieziono do Bałty.

WYSTAWA.

Kronika wystawy.

— W sobotę, 24 b. m. komitet wystawy urządza zabawę i przyjęcie na cześć honorowych gości wystawy i pierwszej olimpiady kijowskiej. W ciągu całego dnia przygrywać będzie 5 orkiestr wojskowych, wieczorem spalone zostaną ognie sztuczne. O godz. 5 po południu nadlecą na wystawę wszyscy miejscowi lotnicy, których przyjmować będą członkowie komitetu. Wieczorem komitet wystawy wydaje obiad na cześć inicyatorów i gości honorowych olimpiady kijowskiej.

— Dziś 23 sierpnia zostaną zakończone pokazy garniturów mleczarnianych przy stacyi Ustynówka kolei Południowo-Zachodnich.

Konkurs traktorów, pługów parowych, kopaczek do buraków i kartofli etc. odbędzie się w czasie od 30 sierpnia do 4 września w pobliżu przystanku Palicyńce w odległości 8 wiorst od Fastowa.

— Dn. 26 sierpnia rozpoczyna swe czynności komisya rzeczoznawców w oddziale maszyn i narzędzi rolniczych; wkrótce zaczną funkcyonować pozostałe komisye.

— Na stanowiskach członków komisyi rzeczoznawców w dziale kooperacyi zatwierdzeni zostali pp. D. Hejden, prof. uniwersytetu petersburskiego Tuhan Baranowski, prof. politechniki kijowskiej P. Słozkin, Joachim Wołoszynowski, Prokopowicz, Pożarskij i A. Dobryj.

Komisya rzeczoznawców w dziale przetworów chemicznych i nawozów sztucznych składa się z prof. uniwersytetu kijowskiego S. Reformackiego, profesora politechniki kijowskiej W. Szaposznikowa, S. Fokina, W. Minajewa i P. Słozkina, prof uniwersytetu odeskiego A. Nabokicha, zarządzającego laboratoryum podolskiego T-wa rolniczego agronoma ziemskiego powiatu winnickiego Lec Zapartowicza i zarządzającego doświadczalnictwem w majątkach hr. Bobryńskich Kajetana Borowskiego.

Rzeczoznawcy w dziale produktów żywności: I. Skworcow, W. Czagowiec, A. Rakoczy i W. Ornacki.

Rzeczoznawcy w dziale przemysłu cukrowniczego: M. Nazwanow, J. Żukow, L. Piatakow, M. Szmidt i J. Emke.

Rzeczoznawcy w dziale żeglugi oraz dróg i komunikacyi: I Leszczyński, S Chalutin, P. Michajłow, A. Miedwiediew.

W dziale dobroczynności zatwierdzeni zostali na stanowiskach członków komisyi rzeczoznawców pp.: gubernialny inspektor lekarski W. Ornacki, A. Romaszkiewicz, T. Łubieniec, M. Butowicz i p-ni Bułhakowa.

Do komisyi rzeczoznawców w dziale drukarstwa i materyałów piśmiennych weszli pp: A. Mikolskij, prof. G de Metz, W. Korndt, M. Sołowiew, M Popow, Rezcow, Ch. Partenenko i F. Klimenko.

Komisyę rzeczoznawców w dziale elektrotechnicznym stanowią pp. M. Brandt, W. Heibel, G. Dubellir, A. Korkuszko i A. Krukowski.

W oddziale inżynieryjnym i materyałów budowlanych zatwierdzeni zostali rzeczoznawcy A. Kobelew, S. Rodowicz, I. Ponomarew, I Feszczenko-Czopowskij, W. Bezsmiertnyj i P. Holandzki.

Zatwierdziwszy powyższe listy członków komisyi rzeczoznawców, rada rzeczoznawców przyznała jednocześnie prezesom poszczególnych sekcyi prawo uzupełniania składu komisyi nowymi członkami po uprzedniem porozumieniu się z radą.

— Wyprowadzanie i prezentacya koni na placu wystawy końskiej odbywać się będzie codziennie od godz. 12 ej do 2 ej i od 4 ej do 7 ej po poł.

— Dn. 21 sierpnia kasa wystawy sprzedała 6,772 biletów wejścia.

— Od dnia otwarcia zwiedzało wystawę za biletami płatnymi 458,420 osób.

Zjazd przedstawicieli Towarzystw, instytucyi i organizacyi ubezpieczeń wzajemnych.

Stosownie do wzmianki o zamknięciu I zjazdu działaczów wzaj. ubezp., jaką daliśmy w numerze wczorajszym, zamieszczamy sprawozdanie z ostatniego dnia zjazdu i notujemy co ważniejsze uchwały, przez zjazd powzięte.

Przewodniczył p. Łanskoronskij, wiceprezes zjazdu, a następnie p. Djakow jako prezes.

Uczestnicy wysłuchali referatu p. A Boryniewicza: „O zniżce premii ogniowych w odeskiem T-wie wzaj ubezp." Referent popierał swe wywody danemi statystycznemi i demonstrował tablice ad hoc przygotowane, a wykazujące stałą zniżkę, wynoszącą co każde 5 lat 10 proc.

Z tej okazyi poruszono kwestyę t. zw. złotych polis, czyli polis bezpłatnych, wydawanych ubezpieczonym po dłuższem trwaniu (średnio—po 40-tu latach) ubezpieczenia danego „ryzyka". Polisy takie wydawane już są przez niektóre kooperatywy ubezpieczeniowe (T-wa wzajem. ubezp.), te mianowicie, które zdołały zebrać poważniejsze kapitały zapasowe.

Kwestya tych „złotych polis" poruszyła nieco uczestników zjazdu i wywołała dłuższe debaty, w których brało udział kilkunastu mówców. Między innymi dwukrotnie zabierał głos, polemizując z referentem, p. A. Wołkowicz, który twierdził, że obietnice Towarzystw ubezp. wydania ubezpieczonym „złotych polis", mogą być bardzo zawodne, bo, jak praktyka niektórych Towarzystw wykazuje, często po jednorocznej polisie bezpłatnej, skutkiem jakiegoś większego pożaru kolektywnego, Towarzystwa wzaj. ubezp. zmuszone są kasować „złote polisy" i wyznaczać potrójną składkę ogniową.

Po replikach referenta, oraz prezesa odeskiego T-wa wzaj. ubezp, p. Wołkowicz proponuje kwestyę polis bezpłatnych odłożyć do przyszłego zjazdu.

Poruszono następnie wyjętą z programu zjazdu sprawę taryfową. Jest to kwestya tak poważna, a jednocześnie tak rozciągła, że jej nie można brać pod jeden strychulec, albowiem obszary państwa są tak nierównomiernie zabudowane, tak różną i odrębną pod względem moralnym posiadają ludność, tak różne rezultaty wykazują różne T-wa wzajemnych ubezpieczeń, że radzić, a temwięcej uchwalać jakieś ujednostajnienie wysokości stawek—jest rzeczą niemożliwą.

Oddzielne taryfy opracowują zwykle pojedyńcze T-wa ubezpieczeń, lub pewne grupy Towarzystw ubezpieczeniowych, które zwykle mają na celu zmniejszenie pensyi.

Dość dużo mówiono wogóle na zjeździe o potrzebach i brakach Towarzystw wzajem. ubezp, ale bodaj ani jednem słowem nie wspomniał zjazd o potrzebach samych ubezpieczonych...

W debatach o stawkach ogniowych wykazało wielki optymizm odeskie Towarzystwo wzajemnych ubezp, które przez usta swego delegata w polemice z jednym z mówców zapewniało, że teatr miejski w Odesie, którego ubezpieczenie ma przejść z powrotem do T-wa ubezp. miejskich, spalić się nie może (sic!)

Zbytni optymizm przedstawiciela tego T-wa wywołał ironiczne uśmiechy uczestników zjazdu i zasypanie przewodniczącego żądaniami udzielenia głosu.

Posypały się repliki ze wszystkich stron i zmusiły prezesa T-wa odeskiego do podziękowania za udzieloną jemu i jego koledze uwagi.

Poczem wystąpił z referatem prezes zjazdu, p. W. Szpis „O opracowaniu wzorowej ustawy kas wzajemnej pomocy na wypadek śmierci". Jako na wzór takiej wystawy, referent wskazuje na Kercz-Jenikalską kasę wzajemnej pomocy, zatwierdzoną świeżo przez ministerstwo.

Na tem faktycznie zjazd zakończył swe prace.

Wobec zaś tego, że wygasły plenipotencye dotychczasowych organizatorów i prezydyum zjazdu, zarządzono wybory prezesa biura przyszłego zjazdu. W wyniku tajnego głosowania nikt z uczestników nie otrzymał absolutnej większości głosu, skutkiem czego zjazd uchwalił prezesa (którym dotychczas był p. W. Szpis)—nie obierać, a natomiast wybrano p. Szpisa do komisyi biura ubezpieczeń, która z pośród siebie wyłoni prezesa; zostanie nim zapewne p. Szpis. Prócz niego do komisyi weszli p.p. A. Lanskoronskij, E. Perepielkin, M. Paryszew K. Jaiczkow.

Prócz tego uchwalono skooptować do prac biura wszystkich obecnych na zjeździe przedstawicieli ziemstw, oraz—p. Marcina, Osmałę, prezesa „Warszawskiego T-wa wzajem. ubezp. szyb", i p. S. Dzierzbickiego, prezesa T-wa „Snop".

Następny, drugi z kolei zjazd ma być zwołany w ciągu roku od czasu zatwierdzenia przez ministerstwo nowej ustawy o zjazdach przedstawicieli organizacyi wzaj ubezp.

Zjazd przytem polecił p Marcinowi Osmale opracować memoryał w sprawie zorganizowania instytutu naukowego taksatorów wzajemnych ubezpieczeń od ognia podobnie, jak w Hannowerze, o czem p. Osmała w jednem z licznych swych przemówień zjazdowi komunikował.

W końcu, prezydyum zjazdu ogłosiło 8 rezolucyi, a mianowicie:

1) Uznać za pożądane wciągnięcie do „Rosyjskiego związku" jaknajwiększej ilości Towarzystw wzaj. ubezp.

2) Organizacyę oddzielnych, lub rejonowych związków uznać za nieodpowiadającą szerokim celom pożądanego zjednoczenia.

3) Uznać połączenie stanowisk i obowiązków dyrektorów instytucyi bankowych, lub społecznych z czynnościami agentów Akc. Towarzystw ubezpieczeń, — za niepożądane i dla rozwoju Towarzystw wzajem. ubezp. — bezwzględnie szkodliwe.

4) Wobec konkurencyi w niektórych miejscowościach ubezp. ziemskich z ubezpieczeniami wzajemnemi, uchwalono prosić ziemstwa gubern. o porozumiewanie się z Tow. wzaj. ubezp. w miastach, celem usuwania szkodliwej konkurencyi.

5) Co się tyczy taryf, to ze względów, o których wyżej wspomnieliśmy, zjazd uchwalić nic nie może, sądzi jednak, że Odeskie Tow. wzajem ubezp. wykazuje działalność przezorną i prawidłową.

6) Nadzwyczaj ważną dla Tow. wzaj. ubezp. sprawę „złotych polis"—oddać do opracowania biuru zjazdu.

7) Zjazd poleca Towarzystwom, które w taryfach swoich ustanowiły rabaty, sprawdzić, czy pozwalają osiągane rezultaty stosować nadal te zniżki.

8) Zjazd poleca nowemu biuru wszczać starania u władz o zaprzestanie pobierania podatku rządowego od wszelkiego rodzaju organizacyi ubezpieczeń wzajemnych.

Na tych rezolucyach I zjazd działaczów wzajemych ubezp. został zakończony.

Zjazd pożarniczy.

Wczoraj o godz. 12 m. 30 w południe po uroczystem nabożeństwie otwarty został w sali Klubu kupieckiego VI zjazd straży ogniowych, należących do Cesarskiego Towarzystwa rosyjskiego.

Zjazd otworzył powitaniem prezes rady Towarzystwa, A. D. ks. Lwow.

Następnie w imieniu miasta witał zjazd serdecznem słowem prezydent H. Djakow, a dalej pp. Jermołow, Strukow, Borodin i von Landesen (członkowie rady T-wa).

Z kolei przemawiali: Potopowicz, wiceprezes kijowskiej straży ogniowej; M. A. Sukowkin, prezes ziemstwa gub., który zaprosił zjazd pożarniczy na zjazd działaczów ubezp. ziemskich, jaki jest zwołany na d. 26 b. m; p. Szacht, znany autor prac z dziedziny ubezp. ogniowych; naczelnik kijowskiej straży ogniowej ochotniczej; przedstawiciel związku rosyjskich tow. ubezp wzajemn., oraz kilku naczelników straży ogniowych z dalekich stron państwa. Odczytano kilka depesz, nadesłanych z powodu otwarcia zjazdu i wreszcie dokonano dwu zdjęć fotograficznych: jedno w sali posiedzeń, drugie—w ogrodzie kupieckim.

Zjazd robi wrażenie nader uroczyste; sala—dekorowana roślinami, a podyum, na którem stoi stół prezydyalny, otoczono kilkunastoma sztandarami straży ogniowych, oraz pięknemi palmami; galeryę, dostępną dla publiczności, przybrano flagami.

Wszystko to w połączeniu z błyszczącymi mundurami, udekorowanymi mnóstwem orderów, znaków i żetonów, a także przy frakach i białych toaletach pań, robi wrażenie bardzo uroczyste.

O godz. 3-ej uczestnicy zjazdu zasiedli do obiadu, a około 6-ej wieczorem wyruszono w uroczystym pochodzie ze sztandarami i muzyką na miasto. O godz. 8 wieczorem, zamiast objętego programem obejrzenia wystawy, otwarto pierwsze posiedzenie, które przeciągnęło się do północy.

Zjazd potrwa jeszcze trzy dni.

Dzisiaj na pl. Sofijowskim ma się odbyć nader ciekawy przegląd i popis kijowskich straży ogniowych.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 23 (5) Filipa.
Jutro 24 (6) Bartłomieja Ap.

Wschód słońca o godz. 5 m. 21.
Zachód słońca o godz. 6 m. 37.
Długość dnia godz. 13 m. 16.

Kalendarzyk Historyczny.

5 września n. st.

Roku 1620. Hetman Stanisław Żółkiewski z rycerstwem polskiem staje obozem pod Cecorą.

— **„Lud Boży"**. Wyszedł z druku № 34 „Ludu Bożego" i zawiera następujące artykuły: Zjazd współdzielczy w Kijowie — Z dziejów świata: W kraju świątyń i piramid.—Królewski ślub —„Azok" (zdarzenie prawdziwe z niedalekiej przeszłości) — Ś. p. Aleksander Jabłonowski.—Wiadomości polityczne. — Różne wiadomości.

Dodatek I „Nasza Wieś" zawiera: Czego nas uczy chemia (ciąg dalszy). — Stary Maciej na Wystawie: Dobroczynność i praca wspólna. — Leczenie domowe: Choroba cukrowa. — Ratowanie drzew, przewróconych przez burzę —Odpowiedzi od Redakcyi.

Dodatek II „Gazetka dla Dzieci zawiera: Pieśń o igle. —Wierność królewska. — Przygoda s. kodnika.—Gęś i wąż.

Dodatek III „Nauka Wiary": Wykład Dziesięciu Przykazań Bożych. (Ciąg dalszy o ósmem przykazaniu Bożem)

— **Z gimnazyum pani Peretjatkowiczowej.** Rok szkolny w zakładzie p. Peretjatkowiczowej rozpoczyna się w dniu 2 września uroczystą mszą w kościele św. Aleksandra przed wielkim ołtarzem, a zwyczajem lat ubiegłych, ks. Biechman, kapelan szkolny, wypowie odpowiednią naukę dla uczącej się młodzieży. Lekcye rozpoczynają się w dniu 3 września.

— **Namysłowski w Kijowie**. Dowiadujemy się, że znana włościańska orkiestra z Królestwa pod batutą Karola Namysłowskiego zawita do Kijowa d. 1 września r. b. i do d. 15 września będzie co dnia dawać koncerta symfoniczne w ogrodzie Kupieckim.

— **Muzeum rolnicze**. Rada kijowskiego Towarzystwa rolniczego, która oddawna nosi się z myślą założenia w Kijowie muzeum rolniczego i przemysłu rolnego postanowiła wykorzystać wystawę tegoroczną dla uzyskania okazów dla przyszłego muzeum.

W nadziei, iż niektórzy z wystawców zgodzą się ofiarować dla projektowanej instytucyi pewną ilość posiadanych na wystawie eksponatów rada Towarzystwa postanowiła w najbliższym czasie obejrzeć odnośne okazy i zaproponować wystawcom, aby ofiarowali niektóre z nich dla muzeum kijowskiego T-wa rolniczego.

Jednocześnie na jednem z najbliższych zebrań wystawców starszy specyalista departamentu rolnictwa J. Garszyn w tym samym celu wygłosi odczyt „o założeniu w Kijowie okręgowego muzeum rolniczego".

— **Zjazd hodowców koni.** Na posiedzeniach sekcyjnych zjazdu hodowców koni wybrano do prezydyum następujące osoby: w sekcyi organizacyjnej—na prezesa Hipolita Korwin Milewskiego, na sekretarza—J. Damberga; w sekcyi naukowej—na prezesa prof. M Prydorogina, na wiceprezesa—D. Koniewa, na sekretarza—L. Sienczenkę; w sekcyi hodowlanej powołano na prezesa p. Stachowicza, na sekretarza—R. Prawochańskiego.

Na onegdajszych posiedzeniach sekcya naukowa opracowała rezolucyę w sprawie ulepszenia statystyki. Sekcya hodowlana wysłuchała referatu prof. J. Szyrokicha „O pierwotnych odmianach koni rosyjskich", akceptując tezy referatów z nieznacznemi poprawkami sekcya hodowlana wysłuchała referatów M. Sznela i A. Szczepkina w kwestyi skordynowania działalności ziemstwi głównego zakładu stadnin państwowych i przystąpiła do debatów nad nimi.

Wczoraj sekcya organizacyjna pod przewodnictwem H. Korwin-Milewskiego odbyła dwa posiedzenia—o godz. 10 rano i o 8-ej wieczorem. Wieczorem pracowały również sekcye hodowlana i naukowa.

— **Rezultaty eksploatacyi.** Przed kilku dniami wydział buchalteryi kolei Poł.-zachodniej zakończył opracowanie sprawozdania z rezultatów eksploatacyi pomienionej kolei za pierwsze półrocze r. b. Ze sprawozdania widać, że dochód brutto kolei za okres sprawozdawczy wyniósł 86 milionów rubli. Wydatki kolei dosięgnęły pokaźnej sumy 46 mil. rubli, czysty zaś dochód wyniósł 40 mil. rubli.

Pasażerów w ciągu półrocza kolej przewiozła 15 810 257 i otrzymała z tego źródła 16 466 858 rubli. Towarów różnych kategoryi tudzież bagażu przewieziono 1,057,665,224 pudów, przyczem do kasy zarządu wpłynęło 61,907,298 rubli. Podnieść wypada, iż pierwsze półrocze roku 1913 cechuje znaczny wzrost pasażerów i ładunków na kolei, co wpłynęło nader dodatnio na wzrost dochodu.

— **Wyścigi.** W Sezonie bieżącym w ciągu 10 dni wyścigowych (30 sierpnia, 2, 5, 7, 10, 13, 17, 22, 26, 29 września) rozegrane zostaną nagrody w sumie 30 tysięcy rubli. W wyścigach zadeklarowały swój udział następujące wielkie stajnie: Rybickiego, Papafazara, Nowickiego, bar. Meller-Zakomelskiego, Grickiewicza Dekońskiego i innych.

— **Epilog głośnej sprawy.** Wczoraj zakończona została wreszcie głośna sprawa br. Pewznerów przeciwko L. Brodzkiemu, którego pełnomocnik A. Goldenberg wypłacił Pewznerom 450 tys. rb. W ten sposób L. Brodzkiemu udało się „urwać" 50 tys. rb. Br. Pewznerowie oczywiście ustąpili, gdyż w razie wznowienia procesu nieprędko jeszcze doczekaliby się jego rezultatów konkretnych.

— **Nowy dom kontraktowy.** Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej komisyi budowlanej, na którem rozpatrywano projekt nowego domu kontraktowego, opracowany przez berlińską firmę Knauera, oraz projekt, opracowany przed kilku miesiącami przez inżyniera miejskiego Bratmana.

Komisya uznała projekt, nadesłany przez firmę niemiecką za nieodpowiadający warunkom miejscowym, jednocześnie jednak zwróciła uwagę na niektóre oryginalne detale, nadające się do zastosowania przy budowie nowego domu kontraktowego W rezultacie postanowiono powierzyć inżynierom miejskim opracowanie nowego projektu, który ma być kombinacya obu wyżej wymienionych. Plany i kosztorysy mają być wygotowane na styczeń roku przyszłego.

— **Narada sanitarna.** Wczoraj po poł w gmachu uniwersytetu odbyła się z udziałem inspektora lekarskiego, przedstawicieli ziemstwa i organizacyi sanitarnych narada, w celu obmyślenia środków przeciwko zawleczeniu cholery do gub. kijowskiej. Narada powzięła szereg uchwał, dotyczących zaopatrywania ludności w wodę, zdatną do picia, rozpowszechniania odpowiednich wydawnictw, urządzania punktów sanitarnych i t d

— **Zjazd rolniczy.** Na zjazd rolniczy spodziewane jest przybycie z górą 1200 delegatów; dotychczas otrzymano przeszło 700 zawiadomień od osób i instytucyi, które zapowiedziały swój udział w zjeździe. Referatów nadesłano dotychczas około 130

Biuro zjazdu zwróciło się do właścicieli mieszkań prywatnych z prośbą o udzielenie lokalów dla delegatów. Wynajęto również lokal w halach targowych, gdzie zatrzymać się będą mogli mniej zamożni uczestnicy zjazdu.

Dziś odbędzie się posiedzenie biura organizacyjnego zjazdu w celu szczegółowego opracowania programu otwarcia zjazdu, ostatecznego omówienia kwestyi, dotyczących zapewnienia mieszkań dla uczestników zjazdu, drukowania referatów i t. p.

— **Nagrody m. Kijowa.** Prezydent miasta przesłał wczoraj komitetowi olimpijskiemu dwie nagrody miasta Kijowa: wazę srebrną (za dziesięciobój) i puhar (za fechtunek).

Jednocześnie prezydent miasta wyraził komitetowi podziękowanie za pracę około urządzenia w Kijowie pierwszej olimpiady.

— **Szkoły palaczów samochodowych.** Od 16 maja r. b. przy kursach technicznych W. Perminowa istnieje „pierwsza normalna szkoła palaczów samochodowych", w której w tych dniach odbędą się pierwsze egzaminy uczniów, kończących szkołę. Podczas ubiegłego półrocza w szkole wykładane były przedmioty: geometrya, fizyka, mechanika, elektrotechnika, ślusarstwo, teorya samochodów oraz kierowanie i jazda.

Egzaminy w szkole (Żylańska 34) odbywać się będą dn. 26 i 27 sierpnia w obecności miejskiej komisyi egzaminacyjnej, która jednocześnie wydawać będzie świadectwa na prawo jazdy po mieście.

— W myśl wniosku komisyi szkolnej rada miejska asygnowała 10 tys. rb. na założenie szkoły szoferów przy Aleksandrowskiej szkole rzemieślniczej.

— **Próba samochodu strażackiego.** Dziś o godz. 2 po poł. w porcie (na Padole) odbędzie się próba samochodu rekwizytowego straży ogniowej w obecności uczestników zjazdu pożarniczego. Samochód zaopatrzony jest w duży rezerwuar z wodą, drabinę i różne przyrządy strażackie, oraz posiada specyalną pompę odśrodkową, poruszaną przez motor samochodu. Pompa ta pracuje na 8 węży, wyrzucających wodę do wysokości 110 metrów. Prócz rekwizytów samochód pomieścić może 10 strażaków.

— PORZĄDKI MIEJSKIE. Zwracaliśmy już niejednokrotnie uwagę, że zbytnio smarowane wagony tramwajowe pozostawiają po sobie wielkie ilości smaru po ulicach, szczególniej, zaś na przystankach tramwajowych i t. zw. stacyach.

Nie rozszerzając się zbytnio, zaznaczamy, że gdzie jak gdzie, ale na stacyi linii Nr 4 i 9 obok gmachu Ratusza, oraz na stacyi przy placu Cesarskim, zarząd tramwajów miejskich powinien codziennie oczyszczać i piaskiem przysypywać to wstrętne i tłuste błoto, które się tam tworzy z połączenia kurzu ze smarem.

Formalnie przejść w tych miejscach przez ulicę nie można, bez obawy zniszczenia obuwia, szczególniej jasnego, lub sukni damskiej.

— GŁÓD WODNY. Wczoraj około godz. 4-ej po południu zabrakło wody w rurze magistralnej na dużej przestrzeni Kreszczatyka. Około godz. 8-ej wieczorem, t. j. w czasie największego zapotrzebowania wody do samowarów, w kilkudziesięciu domach miały miejsce scysye pomiędzy stróżami, szwajcarami, zarządzającymi domami z jednej strony, a kucharkami, służbą domową i lokatorami—z drugiej. Dochodziło do poważnych awantur, co jednak na przypływ wody w rurach dodatnio nie wpłynęło.

Woda ukazała się w kranach dopiero około godz. 12 w nocy.

— ZAGINIONE GIMNAZISTKI. Przed paru dniami znikły z Kijowa dwie wychowanki jednego z miejscowych gimnazyum Ch. i U. Zawiadomiona o tem policya stwierdziła, że gimnazistki poznały na wystawie jakiegoś młodzieńca, który podając się za milionera oświadczył się jednej z nich Ch. i namówił ją, by razem z przyjaciółką wyjechała z nim z Kijowa. Istnieje przypuszczenie, iż panienki wpadły w ręce handiarza żywym towarem.

— GRABIEŻE. Onegdaj wieczorem na stacie tramwajowej na placu Cesarskim N. Iwanowa zerwała z Wajnermanowej zegarek I. aresztowano.

Wczoraj w nocy w mieszkaniu Popnikowej (Włodzimierska 65) trzech nieznajomych napadło na Krawcowa i odebrało mu portmonetkę z pieniędzmi. Dwuch rabusiów aresztowano.

— POŻAR. Onegdaj w sadybie № 27 przy ul. Syreckiej spaliła się drewniana szopa.

— NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Na ul. Nikolskiej upadła i złamała nogę 70 letnia Horodnicza.

Na szosie Brzeskiej tramwaj najechał na robotnika Fedoryszina.

Na placu Ratuszowym automobil № 166 najechał na dorożkarza Huka.

— BÓJKA. Onegdaj na Besarabce pobili się i poranili nożami jubiler Kogutow i dwóch wyrostków Dziubin i Kostuczenko.

— KARY ADMINISTRACYJNE. Gubernator kijowski skazał chuligana Dawydiuka za zelżenie stójkowego, na 3 miesiące więzienia.

D. Pietraszewskiego za noszenie rewolweru bez pozwolenia na 2 tygodnie aresztu.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj z rana na wystawie aresztowana za kradzież eksponatów dozorczyni Lewiszczenko, nożem usiłowała przeciąć sobie gardło. Desperatkę opatrzyło Pogotowie.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej.

Dnia 22 sierpnia (4 września) 1913 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	15,6	25 4	18,0
Barometr przy 0° w mm	744 5	745 0	745.7
Stop. wilgotności w proc	97	58	80
Kier. i szybk. wiatru (w mm.)	PołZ1	Z4	Pół2
Chmur. wedł. 10-stopn. sys.	0	6	0
Ilość opadów w mm	—	—	—

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.

Najw. temper. powietrza w ciągu doby	26,1
Najniższa	14,2
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	20,0
Wielol. przed. temp. pow. w ciągu doby	16,8

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano w pasie północnym, w guberniach nadbałtyckich, w centrum i na wybrzeżu morza Czarnego.

Temperatura niższa od normalnej na północy Rosyi Europejskiej, wyższa od normalnej w pozostałej Rosyi.

Pogoda przewidywana na d. 23 sierpnia: chłodnawo w pasie północnym, obniżenie temperatury na wschodzie i w centrum, ciepło w pozostałej Rosyi. Deszcze możliwe w pasie środkowym.

W Kijowie—ciepło i pogodnie.

Zabawy i widowiska.

Teatr Polski. W sobotę dnia 24-go b m. „Lilie".

Operetka rosyjska: Dziś „Wesoły regacz".

Kinematografy: Kino-teatr: „Zemsta Marysanny", „Uroczystość jubileuszowa pułku huzarów w Kijowie", „Otwarcie wystawy koni w Kijowie". Ekspres: „Karnawał okropności", „Odwaga daje zwycięstwo", „Francuskie rzeki górskie". Teatr nowy: „Tajemnica doktora", „Szkoła czułej namiętności", „Miłe kuzynki", „Muszle", „Kronika".

PRZYJECHALI DO KIJOWA.

Hotel Continental: pp. A. hr. Heyden, J. Miatlew, E. Lemnierhirdt, J. Szaiff, A. hr. Ledóchowski, W. hr. Ledóchowski, W. Kozakowski, W. Ostrogradzkij.

Hotel François: pp. B. Tatarkowski, B. Skirmunt, K. Miciński, F. Enni, Z Uziembło, M. Turczenko-Tur, L. Popowa, M. Kobylański, A. Chojnowski, W. Trenke, A. Adamson, A. Kwiatkowski, W. Ryl, S. Dudolkiewicz, J. Glasner, M. Michalenkow, P. Strukow, W. Bezuczkow.

Hotel Ermitage: pp. P. Gorłow, K. Chodniew, A. Potocki, A. Jaroszyński, S. Jaroszyńska, S. Jaroszyński, J. Kaczkowska, A. Bagrynowski, G. Korniejew.

Hotel Hladuniuka: pp. H. Kapnist, A. Koniarow, G. Zamgołowskij, M. Fatiejew, T. Waszkiewicz, M. Gałubiewa, A. Berkow, M Błagorazumowo, E. Awryńska, W. Erdeli, A. Załwirowski, E. Snieżkowa, W. Pietrasz, W. Barynnikow, P. Firsow, J. Budny.

Hotel Kané: pp. H. Helbor, F. Wierzbicki, E. Cygenhirt, M. Dołguszyn, A. Kołobow, P. Daniłow, Grygorowicz Barskij.

Hotel Praga: pp. B. Radowicki, K. Radowicka, K. Dick, H Dick, M. Trojanowa, L. Jargecki, A. Cwietkow, L Żyłowski, M. Radomiński, E. Klejst, A. Gwezdiew, L. Żyłowski, J. Afanjew, J. Lutosławski, A. Wodianicki, D. Ginter, A. Hahn, H. von Bose, K. Hahn, A. Cycowicz, N. Pietrow, A. Iwanowa, P. Sabo, M. Gebaderowa, A. Chomutow, K. Aleksiejewskij, K. Aleksiejewska, P. Strejew, G. Ponamarew, L. Chrypen, S. Radowicki.

Grand-Hôtel: pp. J. Danzas, S. Knoller, R. Jung, A. Lebeck, K. Gromnicki, A. Pierspiełowa, P. Skoropadskij, A. Skoropadzka, M. Oliw, R. Matusiewicz, D. hr. Heyden, R. hr. Kapnist, E. Rogoziński, O. Czarnowski, J. Rabinowicz, A. Jermołow.

Palast-Hôtel: pp. A. hr. von-Buttler, T. Wołownik, S. Pauzner, M. Woronowicz, K. Woronowicz, W. Dawydow, E Dawydow, A von-der-Ropp, L. von der Ropp, A. Sindiejew, E Ducl, A. Sokołowska, Z. Górska, C. Dabiecka, M. Drahomirecka, T. Łapin, E Budnikow, A. Budników, J. Diewkin, A Pietrow, M. Chazanow, S. Zabłudowskij, W. Michalkow, O. Szaposznikowa, W. Dobrotwarskij, M. Danskij, J. Koparew, I. Magazanik, M. Obołoński, F. Gitel, W. Petikow, K Margraf, P. Grosman, G. Farbach, M. Rebinder, A Sobolew, W. Sobolewa, D. Liwszyc, M. Lewinson, D. Szluksis Szmuthes, H. Hofman, D Hofman, J. Krasnyj, A. Koczi, M. Ramo, E. Kantorowicz, M. Epsztejn, J. Witkiewicz, E. Zyber, O. Gember, A Osipow, W Bautym, N. Bielkina, M Geisler, B. Chmielnicki, E. Bizberg, J. Pelken, J. Wejsberg, M. Fajnsztejn, G Erinberg, T. Rokossowski, J. Henachow, J. Pienk, G. Wielikowskij, M. Chazanowa.

Grand-Hôtel Imperial: pp. M. Lebiedińskij, G. Szmukler, Z Segnalska, M. Ogur, A. Sadowski, L. Irymienko, M. Gryszenko, M. Alisow, S. Fiedorow, A. Jakowiew, A. Morozow, G. Pursakow, A. Czotowski, J. Makiejew, D. Bielawski, M. Połoński, I. Butrynowicz, H. Awrutis, D. Kalichman, G. Glazsztein, M. Garensztein, G. Cyn, W. Riasnin, S. Goczkowski, G. Sokownin, W. Słonow, G. Skoczkow, M. Lebiedińskij, W. Mitarew, H. Narodecki, I. Marderer, M. Chackel, P. Smirnow.

Hotel Rosya: pp. E. Winnik, I. Finezenko, S Truchaczew, M. Boltin, S Ostroumow, W. Iwanow, P. Aleksandrow, T. Biełasz, M. Siemibiatow, M. Ciechanowicz, K. Chatison, M. Mitrofanow, P. Bojew, J. Jakukow, T. Koretkin, K. Brandt, W. Krałowcew, F. Filipczuk, F. Szerbak, E Niepros, G kitterer, A. Biełow, A. Bielik, W. Szreder, E De Lrzyński, A. Arnold, N Gonzal, W. Ejkenrof, J. Pobański, A. Stecenko.

Ze sportu.

Igrzyska Olimpijskie.

(Dzień trzeci).

W dniu wczorajszym na „Polu Sportowem" odbywały się w dalszym ciągu zawody z lekkiej atletyki i gimnastyki.

Publiczności zebrało się daleko mniej aniżeli poprzednich dni. O godzinie 9 i pół zrana rozpoczęły się popisy ćwiczeniami dowolnemi na drążku, poręczach, koniu, kółkach i t. p. przyrządach gimnastycznych.

Następnie został rozegrany 200 metrowy bieg. Bieg był podzielony na przedbiegi, półfinały i decydujący finał.

W przedbiegu pierwszym zwyciężyli: Rozental (Kijów T-wo „Sport") w 30,1 sek. i Gajewskij (Petersburg „Sokół", 44,6 sek.

W przedbiegu drugim: Czerniak (Petersburg „Sokół"—30,1 sek. i B. Orłow (Kijów—T-wo „Sport")—35,1 sek.

W przedbiegu trzecim: K. Weszke (Kijów)—24,8 sek. (K. Weszke jest jednym z lepszych sportsmenów kijowskich, który nawet ustanowił kilka rekordów rosyjskich; udział w Olimpiadzie przyjmuje poza konkursem ponieważ jako nie rosyjski poddany udziału przyjmować nie może), 2-gi Reszetnikow—25,4 sek.

W przedbiegu czwartym: Archipow (Moskwa T-wo miłośników sportu) — 24,8 sek. i N. Orłow (Kijów—T-wo „Sport")—25 4 sek.

W przedbiegu piątym: Siemionow (Kijów — T-wo „Sport") 27,5 sek. i Rajewskij (Kijów T-wo miłośników sportu)—29,8 sek.

W półfinale I-szym: Siemionow — 24.5 sek., Reszetnikow — 25,4 sek. i Rajewski — 25,6 sek.

W półfinale 2-im: Archipow—24,3 sek., Czerniak—24,4 sek.

W półfinale 3 im: Gajewskij—24,4 sek., N. Orłow—24,8 sek. i Rozental—31,1 sek.

W finale biegu na 200 metrów zwyciężyli: 1) Archipow—24,3 sek. 2) Gajewskij — 24 4 sek. i 3) Siemionow—24,5 sek.

Bieg na 5 000 metrów został rozegrany bez przedbiegów wobec wycofania się niektórych zapisanych. Pierwszy przyszedł do mety Władimirow (Petersburg T-wo mił. sportu) — 17 m. 26,2 sek. następnie Iwanow I (T-wo mił. sp.) — 17 m. 41 6 sek. i Kołomyjcew (Kijów, Tow. m. sp.)—17 m. 42 sek.

Finał biegu na dystansie 800 metrów dał następujące dane: 1) Gajewskij (Petersburg) w 2 m. 5,8 sek. jednocześnie pobił swój stary i ustanowił nowy rekord, 2) Fuks (Kijów, T-wo „Sport")—2 m 6,9 sek. (pobił stary rekord) i 3) N. Sokołow (Kijów, T-wo m. sp)—2 m. 8 sek, również bijąc stary rekord.

Zapasy walki francuskiej atletów ciężkiej wagi dały następujące rezultaty: 1) Kleim (Petersburg, T-wo „Sanitas") zwyciężył Aleksandrowskiego („Sanitas") w ciągu 2 m. 30 sek. chwytem „bras rante" z parteru. Średniej wagi: Tepan („Sanitas") Aleksandrowskiego w ciągu 9 m. 5 sek. i Pożeło Aleksandrowskiego w ciągu 3 min.

Dalej w skokach o tyczce: 1) Baasz (Moskwa) przeskoczył 3 m. 40 c, 2) porucznik Sosionkow 3 metry 15 c. i 3) Sierow (Petersburg) 3 metry 10 cent

W rzutach oszczepem pierwszy zwyciężył Autio (Petersburg) — 48 metr. 21 cent, 2) Nieklepajew (Petersburg) 45 metr. 21 cent. i 3) porucznik Sawkow 42 metry 49 cent

Zawody konne.

Rozpoczęte wczoraj na hippodromie peczerskim zawody konne są dzieckiem nieodrodnem „Olimpiady wszechrosyjskiej". Nader nieliczne grono uczestników, wyłącznie wojskowych, nieskończenie długie antrakty i nieliczna lecz mocno znudzona umundurowana publiczność.

Jeśli dodamy do tego zwykły na trybunach peczerskich nieład z miejscami, na które się sprzedaje „numerowane" bilety do nienumerowanych miejsc, to będziemy mieli całość tego konnego oddziału „Olimpiady".

A program? Szczupłością swoją chyba imponujący: wyjazd uroczysty „wszystkich" (bardzo nielicznych), kilka skoków i początek (bardzo krótki) konkursu koni szeregowych...

Stanowczo zamsło jak na „Olimpiadę" nie tylko wszechrosyjską, lecz i kijowską. Każde Towarzystwo wyścigowe bez szumnych tytułów i wielkiej pompy organizujące swe zawody, potrafi zorganizować program bardziej urozmaicony.

Zawody pływackie.

Wczoraj również rozpoczęły się olimpijskie zawody wodne.

Dzień pierwszy był poświęcony zawodom pływackim, które to odbywały się w zatoce „Jacht-klubu" w następującym porządku.

Wyścigi pływackie na dystansie 100 metrów systemem dowolnym, podzielone zostały na trzy przedbiegi.

W przedbiegu pierwszym stanęło 5 pływaków, z których pierwszy — B. Kakuszkin (Moskwa, T-wo miłośników pływania), przepłynął cały dystans w ciągu 1 m. 30 sek., 2) P. Awksieńtiew (Petersburg, szuwałowska szkoła pływania) — 1 m. $35\frac{1}{5}$ sek. i 3) sztabs-kapitan Alabjew w ciągu 1 m. $35\frac{4}{5}$ sek.

W przedbiegu drugim: 1) W. Baranow (sz. szk. pł) — 1 m. $27\frac{1}{5}$ sek., 2) porucznik Borysowskij — 1 m. 33 sek. i 3) P. Firsikow (Kijów, T-wo miłośników sportu) — 1 m $45\frac{1}{5}$ sek.

W przedbiegu trzecim: 1) W. Kołpakow (sz. szk. pł.) — 1 m. $23\frac{1}{5}$ sek., 2) I. Korol (Kijów, T-wo żeglarzy) — 1 m. $35\frac{4}{5}$ sek. i 3) podporucznik Szkulij — 1 m. 37,1 sek.

Następnie sędziowie uznali, iż wskutek stosunkowo krótkiego czasu, przeznaczonego przez komitet olimpijski na zawody wodne, nie urządzać finału, lecz podług czasu otrzymanego przez pływaków, ogłosić ostateczne rezultaty. Wobec tego uznano, iż 1) Kołpakow, 2) Baranow i 3) Kakuszkin.

W zawodach pływackich na dystansie 200-metrowym na piersi („la brasse") zwyciężyli: 1) Priasiełkin (sz. szk. pł.) — 3 m. 44 sek., 2) Streliczew (sz. szk. pł) — 3 m. 49,7 sek. i 3) Krysztal (kij. T-wo żeglarzy) — 3 m. 52 6 sek.

W zawodach 100 metrowych na plecach pierwszy był A. Chiamelajnen (sz. szk. pł.) — 1 m. 51,5 sek., 2) G. Werchowiec (Kijów, T-wo „Sport") — 1 m. 55 sek. i 3) W. Finikow (sz. szk. pł.) — 1 m. 57,1 sek.

W zawodach 400-metrowych dowolnym sposobem w pierwszym przedbiegu zwyciężyli: 1) Awksieńtiew—7 m. $23\frac{4}{5}$ sek., 2) Priasełkin—7 m. $59\frac{1}{5}$ s. i 3) Kołpakow—8 m. 10 s.

W drugim przedbiegu: 1) K. Benson (Ryga, „Amater")—7 m. 47,6 s., 2) podporucznik Szkulij—8 m. $49\frac{2}{5}$ s. i 3) porucznik Borysowskij—9 m. $40\frac{2}{5}$ s. Wobec tego zwycięzcami zostali: 1) Aksientiew, 2) Benson i 3) Priasełkin.

Następnie w obecności Najdostojniejszych Gości wykonano skoki klasyczne do wody z trampoliny i z wieży o wysokości 4 i pół sążni Naogół skoków nie można uznać za nader poprawne; również budziła niesmak wśród publiczności reklama i wyjątkowa pobłażliwość ze strony jednego sędziów dla szuwałowskiej szkoły pływackiej.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agency Petersburskiej.

Z Japonii.

Tokio (AP.) Zabójstwo trzech japończyków w Nankinie spowodowało silne wzburzenie społeczeństwa. Prasa namiętnie wypowiada się za poczynieniem stanowczych kroków—okupacyą niektórych prowincyi Chin i rozwiązaniem kwestyi mandżuro-mongolskiej. W Nankinie wysadzono oddział wojska z krążownika „Ctioda"; wysłano również okręt admiralski.

Z Chin.

Pekin (AP.) Przewodniczącym izby wyższej został obrany Wan-Czia-Siau, na miejsce ustępującego Czżan-Czi. Czan-Siuń został mianowany dudu prowincyi Czan Su.

Mukden (AP.) Dudu miejscowy złożył w Pekinie projekt podziału Mongolii wewnętrznej na dwie prowincye. Książęta wystosowali przeciwko pomienionemu projektowi protest.

Z Persyi.

Teheran (AP). Został sformowany oddział żandarmów, składający się z 250 ludzi i 2 oficerów szwedzkich. Oddział udaje się do Kermanu dla strzeżenia dróg.

Kongres pokoju.

Haga (AP). Konferencya międzyparlamentarna przyjęła rezolucyę w sprawie cieśnin i kanałów morskich, odkładając ułożenie ostatecznego projektu do konferencyi następnej.

Münch z Danii poruszył sprawę wieczystej neutralności, a Vanhouten mówił o prawach i obowiązkach państwa neutralnego podczas wojny morskiej. W południe odbyło się przyjęcie w „Pałacu pokoju".

Kongres syonistów.

Wiedeń (AP). Odbyło się pierwsze posiedzenie kongresu syonistów. Na prezesa wybrany został Wolfsohn z Berlina. Burzliwe sceny wywołał telegram Maksa Nordau, potępiający organizacyę za to, iż odbiega od idei Hertzla.

Na wiceprezesa wybrano Usyszkina z Odesy.

Zaprzeczanie.

Tryest (AP). Urzędownie zaprzeczono wiadomości o zaburzeniach przed konsulatem włoskim podczas demonstracyi słoweńskiej.

Opium w Mongolii.

Urga (AP). Minister spraw wewnętrznych Dalsma samodzielnie udzielił syndykatowi angielskiemu pozwolenia na wwóz opium do Mongolii w ciągu pięciu lat na sumę przeszło milion rubli rocznie, pomimo, iż prawo mongolskie przewiduje za palenie opium, jako sprzeciwiające się zasadom religii, karę śmierci.

Ze sportu.

Psków (AP). Przybyli tu uczestnicy okrężnych wyścigów samochodowych.

Ryga (AP.) Uczestnicy okrężnego biegu samochodowego przybyli o godz. 5 po południu.

W obawie cholery.

Odesa (AP). W celu przeciwdziałania szerzeniu się epidemii cholery zorganizowany został nadzór lekarsko-sanitarny nad wszystkimi statkami, przybywającymi z limanu dnieprowsko-buskiego.

Katastrofa kolejowa.

Orenburg (AP). W odległości siedmiu wiorst od miasta rozerwał się pociąg towarowo osobowy kolei taszkienckiej. Część wagonów wykoleiła się i strzaskała. Rannych siedem osób. Ruch pociągów uległ przerwie.

Z ruchu strajkowego.

Ryga (AP). Odbyło się zebranie strajkujących robotników portowych dla rozpatrzenia propozycyi poczynionych przez przedsiębiorców. Robotnicy ponownie powiększyli swoje żądania. Porozumienia nie osiągnięto.

Różne.

Wyborg (AP). Spłonęło sanatoryum Konkkali. Straty wynoszą przeszło 300,000 rb.

Kair (AP). Prasa miejscowa przewiduje możliwość zajęcia w najbliższej przyszłości Abisynii przez wojska anglo-egipskie.

Sigmaringend (AP). Odbył się tu ślub eks-króla Manuela portugalskiego z księżniczką Augustą Wiktoryą Hohenzollern.

Giełda Petersburska.

Dnia 22 sierpnia 1913 r.

4% Renta Państwowa.	93
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem	$84\frac{1}{4}$
4½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	$83\frac{3}{4}$
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	$489\frac{1}{2}$
5% „ „ 1866 r.	$361\frac{1}{2}$
5% Obl. prem. Szlach. Banku.	316—319
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	515
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	472
„ Lianozow—udziału	274
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	$387\frac{1}{2}$
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	$146\frac{1}{2}$
„ Tow. Lesner	330
„ Briańsk. Fab. Szyn	$193\frac{1}{2}$
„ Putiłowsk.	152
„ Bakińsk. T wa Naftow.	756
„ Ros. Tow. kopalni złota	193
„ Kol. fabr. maszyn	164
„ M. K. Woz. kol.	803
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	356
„ Mosk. Kazań. kolej	586
„ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	$398\frac{1}{2}$
„ Półn. Doniecka kol. żel.	343
„ Don. Jurjewsk. Tow. met.	312
„ Fabryk Malcowskich	$370\frac{1}{2}$
5% Pożyczk 1905 r.	$104\frac{1}{2}$
5% „ 1906 r.	$103\frac{1}{2}$
5% Świadectwa włościańskie	$99\frac{1}{2}$
5% Obligacye Kij. miejsk. T-wa Kred.	—
4½% „ „ „ „	—
Akcye Kijowskiego Banku Ziemskiego	645

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne; z papierami dywidendowymi po stałym początku, chwiejne; z premiówkami stałe.

Giełdy zagraniczne.

Dnia 22 sierpnia (4 września) 1913 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp.	215 70
kup.	215.65
Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
4½% pożyczka 1905 r.	90.90
4% renta państwowa 1894	92 60
Rosyj. bil. kredyt. za 100 rb.	215.60
prywatna	$5\frac{1}{4}$%
Usposobienie nierówne.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg	
Cena najniższa	265 75
Cena najwyższa	267 75
4% rent państwowa 1894 r.	93.20
5%, 4½% pożyczka 1909 r.	100.98
pożyczka rosyjska 1906 r	—.—
Dyskonto prywatne.	$3\frac{11}{16}$%
Usposobienie stałe.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	$104\frac{1}{4}$
4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	101
Usposobienie spokojne.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	——
4½% pożyczka rosyjska 1905	——
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103 25

Z ostatniej chwili.

Spór serbsko-czarnogórski.

Petersburg (Wł.). Według otrzymanych w tutejszych kołach dyplomatycznych informacyi, rządy serbski i czarnogórski zaprosiły na arbitrów w swym sporze o podział zdobytych terytoryów Rumunię i Grecyę.

Rocznica edyktu medyolańskiego.

Petersburg (Wł.). Minister oświaty Kasso wydał cyrkularz o uroczystem świętowaniu w szkołach w dniu 14 września rocznicy edyktu medyolańskiego.

Echa mów w Niższym Nowogrodzie.

Petersburg (Wł.) Kokowcew podczas wywiadu ze współpracownikiem gazety „Russkoje Słowo" oświadczył iż wbrew informacyom gazet pobyt jego na wystawie w Niższym-Nowogrodzie nie zaznaczył się prawie żadnym momentem politycznym. Kupiectwo pozbawione jest wszelkiego romantyzmu i nie zajmuje się abstrakcyami, troszcząc się jedynie o wzmocnienie praktycznej atmosfery pracy pożytecznej.

Petersburg (Wł.) „Rossija" z powodu dyalogu niższonowogrodzkiego pisze, iż kapitał wymaga trwałego porządku a nie urzeczywistnienia programów radykalnych.